

22. 22
15
Nr. akt III.K.74/52

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. dr.E.Merz

/sprawozdawca/

G.Auscaler

Sędziowie S.N.

I.Andrejew

przy udziale v.Prokuratora Gen.Prok.P.R.L. P.Kernowej

i As. sęd.T.Seidler, jako protokółanta,

na rozprawie rewizyjnej dnia 20 października 1952 r. w sprawie

Augusta-Emila Fieldorfa, oskarżonego z art.1 pkt 1 dekretu z dnia

31.VIII 1944 r. (Dz.U.R.P. Nr.69 poz 377/46),

po rozpoznaniu rewizji oskarżonego od wyroku Sądu Wojewódzkiego

dla m.st. Warszawy w Warszawie Nr.IV.K.311/51 z dnia 16.IV 1952 r.

na podstawie art.375, 383 pkt 3, 388, 459 k.p.k. i art.

4 dekretu o o.s.k. u c h y l a zaskarżony wyrok i

uznaje oskarżonego Augusta-Emila Fieldorfa, ur.20.III

1895 r. w Krakowie, syna Andrzeja i Agnieszki z domu

Szwanda- za winnego tego, że w okresie od 1943 r. do

1945 r. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, idąc na

23

reke władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób z pośród ludności cywilnej, osób wojskowych oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef "Kedywu" K.G.A.K. organizował akcje zabójstw, kierując centralnym "Kedywem", współpracując w układaniu rozkazów oraz instrukcji i udzielając wytycznych podległym sobie oddziałom "Kedywu", rozpracowania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych, oraz poszczególnych ich działaczy, w szczególności PPR G.L. i A.L., w wyniku czego między innymi zabito partyzantów radzieckich członków P.P.R., G.L. i A.L. oraz obywateli narodowości żydowskiej na terenie województwa białostockiego- 237 (dwieście trzydzieści siedem) osób, na terenie województwa nowogródzkiego-799 ("siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć") osób, na terenie województwa lubelskiego około 20 (dwudziestu) osób,- przez co popełnił zbrodnie z art.1 pkt 1 dekretu z dnia 31.VIII 1944 r. (Dz.U.R.P. Nr.69 poz 377/46) i na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art.7 tegoż dekretu, skazuje oskarżonego Augusta-Emila Fieldorfa na karę śmierci, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia; zwalnia oskarżonego od kosztów postępo-

wania karnego i opłat sądowych za obie instancje.

U z a s a d n i e n i e.

16

Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1952 r. (sygn, akt IV .K. 311/51), na zasadzie art.1 ust.1 dekretu sierpniowego, skazał oskarżonego Fieldorfa Augusta-Emila na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz orzekł wobec niego konfiskatę majątku za to, że w okresie od 1943 r. do 1945 r. na terenie Rzeczy-
hitlerowskiego
pospolitej Polskiej, idąc na rękę władzy/państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, osób wojskowych, oraz jeńców wojennych przez to, że jako szef "Kedywu" KG AK, wydawał rozkazy, instrukcje, oraz wytyczne podległym sobie oddziałom "Kedywu", rozpracowania oraz likwidowania oddziałów partyzantki radzieckiej i lewicowych podziemnych ugrupowań niepodległościowych, oraz poszczególnych ich działaczy, w szczególności P.P.R., G.L. i A.L., w wyniku czego między innymi zlikwidowano partyzantów radzieckich, członków P.P.R., G.L. i A.L. oraz obywateli narodowości żydowskiej na terenie województwa białostockiego-237 (dwieście trzydzieści siedem osób), na terenie województwa nowogródzkiego-799 (siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć) osób, na terenie województwa lubelskiego- około 20 (dwudziestu osób).

Wyrok powyższy zaskarżył rewizją oskarżony, zarzucając:

1/ obraze art.111, 292 § 1 i 320 k.p.k. przez:

25

a) nienależyte rozwinięcie wyjaśnień oskarżonego i treści dokumentu z dnia 22 stycznia 1943 r. (k.78 t.II śledztwa) wskazujących, iż rozkazodawstwo wobec "Kedywu" terenowego, zastrzeżone było dla Komendanta Głównego A.K.,

b) oddalenie wniosku obrony w przedmiocie powołania jako świadków Mazurkiewicza i Niepokólczyckiego na wyświetlenie okoliczności, mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie, czy jednostki terenowe "Kedywu" A.K. podlegały bezpośrednio "Kedywowi" Komendy Głównej A.K.,

2/ błędą oceną okoliczności faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku przez:

a) uznanie, iż działalność "Kedywu" była w kontaktach z Niemcami, aczkolwiek fragment dokumentu na k.25 (t.II akt śledztwa), zacytowany w uzasadnieniu wyroku (strona 7) w świetle wyjaśnień oskarżonego, nie może stanowić podstawy oceny całokształtu działalności "Kedywu", jako organizacji współpracującej z Niemcami,

b) nierozważenie, iż oskarżony- jako wieloletni wojskowy wykonywał rozkazy swoich władz przełożonych, nie analizując ich przesłanek politycznych, i że chociaż dyrektywa wstrzymania działań dywersyjnych przeciwko Niemcom na linii wschód-zachód, przypadkowo była zbieżną z interesami faszyzmu niemieckiego, niemniej oskarżony świadomością tego nie ogarniał, o czym świadczą dokumenty, znajdujące się w aktach sprawy (k.70-74) tom II akt śledztwa), odnośnie antyniemieckiej działalności "Kedywu", a zatem

działalność oskarżonego nie wyczerpuje znamion przypisanej mu zbrodni, a co najwyżej może być mowa o przestępstwie, przewidzianym przepisami dekretu styczniowego.

W konkluzji rewizja wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z dokumentu na k.78 tom II śledztwa wynika, iż do zakresu działania "Kedywu" Komendy Głównej należało między innymi:

- "1. Planowanie akcji dywersyjnej i sabotażowej w skali ogólnej oraz opracowanie wytycznych dla niej ^{dla} Okręgów.
2. Kierowanie akcją Oddziałów Dyspozycyjnych "Kedywu" Komendy Głównej.
3. Kontrola działu "Kedywu" w Okręgach w dziedzinie wyszkolenia, zaopatrzenia, wykonania i stanu organizacyjnego.
4. Studium metod i sposobów prowadzenia akcji dywersyjnej, sabotażowej i partyzanckiej, opracowanie i wydawanie niezbędnych instrukcji i wytycznych".

Z zadań tych podkreślić należy " kontrola działu "Kedywu" w Okręgach w dziedzinie wykonania "braz" opracowanie i wydawanie niezbędnych instrukcji i wytycznych w zakresie " prowadzenia akcji dywersyjnej, sabotażowej i partyzanckiej".

Stąd zrozumiałe jest, że np. rozkaz Komendy Głównej A.K. z 13 marca 1943 r. dotyczący^{cy} walki z partyzantką radziecką, wydany został przez Komendanta Głównego A.K. Grota-Rowickiego i podpisany przez

24
niego pseudonimem "Grabica", - był on jednak oskarżonemu dobrze znany, a nawet - wedle jego twierdzeń (k. 113v i 114 t. II) opracowany przy jego współudziale w części, nie dotyczącej walki z partyzantką radziecką.

Kontrola jednak wykonania tego rozkazu, jak i innych, dotyczących pracy "Kedywu", zwłaszcza w zakresie walki z lewicą, co było treścią określenia "prowadzenia akcji dywersyjnej, sabotażowej i partyzanckiej", - jako też wydawanie w tym kierunku niezbędnych instrukcji i wytycznych - należała do "Kedywu" Komendy Głównej ^{A.K.} /na której czele stał oskarżony. Jako szef "Kedywu" brał on udział w okresowych odprawach Komendanta Głównego A.K. z komendantami obszarów A.K. po linii pracy "Kedywu" i przygotowywał opracowanie nakładanych na terenowe "Kedywy" zadań w postaci t.zw. kontygentów, oraz kontrolował ich wykonanie po przez nadsyłane sprawozdania.

Tak więc brał on udział w organizowaniu akcji zabójstw partyzantów radzieckich oraz działaczy lewicowych i osób narodowości żydowskiej, kierując centralnym "Kedywem" oraz współpracując w układaniu rozkazów, wydawanych przez Komendanta Głównego A.K. oraz instrukcji i udzielając wytycznych podległym sobie oddziałom "Kedywu" po linii wymienionej akcji zabójstw.

Wobec tego Sąd Najwyższy uznał oskarżonego winnym czynu powyższego, zakwalifikowanego z art. 1 pkt 1 dekretu z dnia 31.VIII 1944 r., po uprzednim uchyleniu wyroku pierwszej instancji, nie przyjmując, by oskarżony wydawał odnośne rozkazy, dotyczące likwidacji.

W tym stanie rzeczy stał się bezprzedmiotowym zarzut rewizji, dotyczący odmówienia wnioskowi o powołanie świadków Mazurkiewicza i Niepokólczyckiego dla wyświetlenia zagadnienia, czy jednostki terenowe "Kedywu" A.K. podlegały bezpośrednio "Kedywowi" Komendy Głównej A.K.

18

Zarzut rewizji- braku świadomości oskarżonego, nie może się ostać w świetle treści nadsyłanych sprawozdań, które mu przedstawiano czy to w oryginale czy też w odpisie, które były podstawą okresowych odpraw oraz nakładanych kontyngentów i wytycznych,- oraz w świetle zeznań świadków Władysława Liniarskiego i Tadeusza Grzmielewskiego, którym Sąd pierwszej instancji słusznie dał wiara. Z wymienionych sprawozdań wynika, iż "Kedywy" terenowe zajmowały się przede wszystkim masowymi mordami partyzantów radzieckich i członków P.P.R., G.L. i A.L. oraz Żydów. Ta "akcja" stanowiła główną ich działalność,- nie zaś walka z okupantem, o której zeznaje świadek Tadeusz Grzmielewski (k.36 odwrót akt sądowych), że "likwidacja komunistów i partyzantów przewyższała likwidację gestapowców". Charakterystyczne jest też, że we wspomnianych "kontyngentach" powtarza się stale: "Nie atakować członków Wehrmachtu" (t.I, k.71,72,73,74,75,80),- natomiast w tychże samych "kontyngentach" znajduje się rozkaz "wstrzymanie bojowych aktów dywersyjnych na linii komunikacyjnej, wykorzystywane dla transportu na kierunek wschód-zachód",- co niewątpliwie szło na rękę okupanta. Oskarżony przyznaje, że brał udział w układaniu tych "kontyngentów", stara się jednak odnośny rozkaz

28

wyjaśnić tym, że wobec słabości oddziałów Komendy Obszarów A.K., akcje te zastrzeżono dla oddziałów "Kedywu". Stoi to jednak w sprzeczności z dalszą częścią "kontyngentów", w której zezwala się "na akcje na komunikacje drugorzędne o kierunku północ-południe". Akcje te miały zatem na celu nie tyle szkodzenie okupantowi, ile konspirowanie właściwej zbrodniczej działalności "Kedywu", polegającej na zwalczaniu pratyżantki radzieckiej i ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Oskarżony, długoletni oficer sanacyjny, wychowany w duchu nienawiści do Z.S.R.R.- niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, iż idzie przez to na rękę władzy hitlerowskiego państwa niemieckiego.

W tym stanie rzeczy działalność oskarżonego wykazuje wszystkie znamiona zbrodni z art.1 pkt 1 dekretu z dnia 31.VIII 1944 r., wobec czego uznano go winnym tego przestępstwa, wymierzając mu przewidzianą w przepisie tym karę śmierci, oraz kary dodatkowe z art. 7 wymienionego dekretu. Oskarżony był wprowadzie wojskowym, jednakowoż nie zaistniały tego rodzaju warunki, któreby uzasadniały zastosowanie do jego czynu art.5 ust.1 i 2 wspomnianego dekretu przez przyjęcie, iż działał z rozkazu lub nakazu, a to zarówno ze względu na rodzajowy charakter działalności "Kedywu", przy której nie sposób mówić o rozkazach jak osoba sprawcy, powyżej już scharakteryzowaną, kierownicze jego stanowisko i ze względu na okoliczności czynu, które spowodowały śmierć bestialsko zamordowanych przeszło 1000 antyfaszystów, walczących z okupantem. Działalność oskarżonego była zresztą do-

browolna i nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo, gdyby się z akcji tej wycofał.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.

Nadpisano od słów: "na zdradzieckie" do słów: "na"

Przewodniczący Sedzia S.N.

19
[Signature]
/-/ dr.E.Merz

Sedziowie S.N.

/-/ G. Auscaler

JR

[Signature]
/-/ I. Andrejew